

Przemienienie Pańskie

1. Na różnych etapach swojego życia człowiek często pyta o cel i sens własnego życia. Poszukując odpowiedzi na te pytania, zderza się z propozycjami często sprzecznymi i wzajemnie się wykluczającymi. Jedni proponują bogacenie się, drudzy – wyrzeczenie się dóbr. Są tacy, którzy podpowiadają, że trzeba wierzyć w Boga i Mu zaufać, ale znajdują się też i tacy, którzy zasugerują, że najlepiej zaufać samemu sobie i samemu ustalać zakazy i nakazy. Mimo to człowiek ma świadomość, że po to, by odnaleźć sens i cel życia, powinien stawać się lepszy, doskonalszy, że jego życie powinno stale ulegać przemianie.

2. Chrześcijanin wie, że jakakolwiek przemiana życia może się dokonać jedynie przy współdziałaniu z łaską Bożą. Tajemnica Przemienienia Pańskiego na górze Tabor ukazuje nam konieczność naszego przemienienia, choć wielu pod wpływem modnych dziś poglądów uznaje, że prawda o przemienieniu jest zbędna, skoro człowiek i tak dla siebie jest samowystarczalny, dobry i nie potrzebuje żadnych przeobrażeń.

W ewangelii według świętego Łukasza czytamy, że na górze Tabor w obecności Piotra, Jakuba i Jana oblicze i szaty Jezusa zajaśniały przedziwnym światłem. Ukazali się Mojżesz i Eliaz, mówiący o odejściu Jezusa w Jerozolimie. Z nieba słyhać było głos: „To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie” (KKK 554, por. Łk 9,28-36). Ojciec objawia Boską chwałę Jezusa, prorocy zapowiadają Jego mękę, a obłok wskazuje na obecność Ducha Świętego. Apostołom ukazuje się więc cała Trójca Święta (KKK 555). **Przemienienie Jezusa staje się początkiem Paschy, ukazuje bowiem chwałę Jezusa. Zapowiada ono także nasze zmartwychwstanie przez przekształcenie ciała na wzór chwalebego ciała Zbawiciela.** Przedtem jednak czeka nas krzyż, jakim są nasze życiowe trudy, wyrzeczenia i cierpienie (KKK 556).

3. Rokrocznie 6 sierpnia Kościół obchodzi **święto Przemienienia Pańskiego**, prosząc w modlitwach o nasze posłuszeństwo wobec Syna Bożego, jak On posłuszny był Ojcu nawet w godzinach najcięższej próby – męki i śmierci na krzyżu. Dzięki Janowi Pawłowi II i jego pogłębionemu spojrzeniu na Różaniec prawdę tę możemy obecnie o wiele częściej zgłębiać poprzez rozważanie jednej z tajemnic światła – tajemnicy przemienienia. Ten duchowy wymiar niezbitcie ukazuje nam pełen sens wydarzenia na górze Tabor, mianowicie to, że jedynie **Bogu w Trójcy Świętej Jedyńemu winniśmy okazywać cześć i posłuszeństwo. Owo posłuszeństwo to przestrzeganie Bożych przykazań, ale również uznanie, że całe nasze życie jest wypełnianiem Bożej woli poprzez dźwiganie naszego krzyża. Dopiero dźwigając swój krzyż dostąpimy chwały zmartwychwstania i radości przebywania w Królestwie Bożym.** Taka jest więc prawda o sensie i celu chrześcijańskiego życia na ziemi.

Wymownym dowodem tak pojmowanego sensu Przemienienia było całe życie Jana Pawła II, naznaczone krzyżem Chrystusa, zawsze podporządkowane woli Boga Ojca, a w godzinie największej próby – choroby i śmierci – pełne ufności i wiary w nadejście Królestwa Bożego. Nie ma dla człowieka innej drogi do wieczności. Jeśli proponuje się nam proste i łatwe w użyciu recepty na życie, zachęcające do tak zwanego pozytywnego myślenia i uznawania własnej wielkości, to głosi się prawdy dalekie od chrześcijaństwa.

4. **Zapamiętajmy: „Przemienienie Chrystusa ma na celu umocnienie wiary Apostołów ze względu na przyszłą mękę: wyjście na «wysoką górę» jest przygotowaniem do wejścia na Kalwarię. Chrystus, Głowa Kościoła, ukazuje to, co zawiera Jego Ciało i czym promieniuje w sakramentach: «nadzieję chwały»” (KKK 568).** Dla nas oznacza to, że aby wejść do Królestwa Bożego i dostąpić chwały zmartwychwstania, powinniśmy podporządkować się woli Bożej, dźwigając swój krzyż do końca i żyjąc zgodnie z Bożymi przykazaniem.

Ks. Józef Błaszczak